

Wielki pisarz ś. p. Józef Weyssenhoff.

Dnia 6 lipca zmarł w Warszawie »mistrz słowa« ś. p. Józef Weyssenhoff. Urodzony w roku 1860 — przeżył lat 72. Rozsławił Polskę i zagranicą swoimi utworami. W dziełach swoich wytykał genialny pisarz różne wady społeczne oraz dawał precyzyjne opisy przyrody. Był to jakby malarz polskiej przyrody którą odtwarzał z całym ukochaniem, na jakie zdobyć się może tylko gorące, pełne miłości ku ziemi ojczyściej — serce.

O ś. p. Weyssenhoffie czytałem w jednym z czasopism, że »aby tak malować (przyrodę polską) słowami niedość talentu, trzeba przyrodę kochać, wy czuwać każde jej drgnienie drgnieniami własnego serca«.

Nasza biblioteka parafjalna posiada następujące utwory Weyssenhoffa:

- 1) Nowele;
- 2) Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego;
- 3) Soból i Panna;
- 4) Excelsior.

Otóż jednym z najpierwszych utworów zmarłego pisarza był »Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego« Czytając tę książkę Sz. Czytelnicy zwrócą uwagę na wady, jakie wytyka pisarz pewnemu odłamowi społeczeństwa.

Napisaniem tego dzieła ś. p. Weyssenhoff stanął w rzędzie naszych największych pisarzy.

W »Sobolu i Pannie« Weyssenhoff jest artystą malarzem piękna naszej przyrody.

Przy czytaniu tej książki proszę zwrócić uwagę na przepiękne opisy przyrody, którym niewielu pisarzy naszych może dorównać. Książka »Soból i Panna« czytana uważnie przyczynić się może do rozbudzenia wielkiego uczucia miłości ku własnej rodzimej przyrodzie.

Kraj nasz jest piękny. Nauczmy się tylko patrzeć na piękno i oceniać je należycie.

Utwory ś. p. Weyssenhoffa zapisały Jego nazwisko na długie lata we wdzięcznej pamięci społeczeństwa.

Biorąc do ręki Jego książki, składajmy hołd autorowi, oraz modlitwę krótką za spokój Jego duszy. Niech odpoczywa w Bogu!

*Pamiętajcie o Komitecie
Pomocy Dzieciom Najbiedniej-
szym w Niemcach!*

Pozdrowienie.

P. Sztylerową pozdrawiam serdecznie i życzę powodzenia i dawania dobrego przykładu swoim dzieciom pół-sierotom. Dobrze się stało, że p. Sztylerowa zamieszkała w domu p. Jak. Grab.

Będzie się pani czuła dobrze w tym domu i bezpiecznie. Szkoda, że p. Sztylerowa nie zamieszkała wcześniej w tym domu! Czas przeżyty na Porąbce trzeba uważać za stracony.

Teraz p. Sztylerowa odetchnie swobodniej; znalazła się pani w odpowiednim towarzystwie. Tęgo mieszkania proszę nie zmieniać.

Prosiła mnie o to pozdrowienie pani; pewna mężatka ze Strzemieszyc, matka czworga dzieci, która codziennie prosi Boga o zdrowie dla pani.

Czem sobie p. Sztylerowa tak zasłużyła, nie wiem, ale jak to dobrze mieć dobrych i myślących o nas przyjaciół. Nie każdy jednak potrafi sobie znaleźć takiego przyjaciela i opiekuna.

Pani sobie znalazła, co uważam za szczęście i powodzenie niezwykle. Życzę nadal pomyślności, zadowolenia i spokoju sumienia!

Jeszcze raz pozdrawiam w imieniu swoim i tej biednej matki czworga dzieci ze Strzemieszyc.

Humor.

Nie szkodzi.

- To chustką od nosa wycierasz talerze?
- Nie szkodzi, chustka już brudna.

Na wsi.

- Mamo, jakie ta krowa ma złe spojrzenie. Ona pewno od razu daje kwaśne mleko.

Co się świeci?

- Nie wszystko złoto, co się świeci. No cóż się świeci, a nie jest złotem? pyta nauczyciel.
- Łysina pana nauczyciela — odpowiada uczeń.

Jakie zęby?

- Jakie zęby człowiek dostaje na ostatku?
- Fałszywe, proszę pana.

Bohater

- A dasz pan wiarę, że mego ojca Państwo przez trzy lata utrzymywało?
- Za jakie zasługi?
- Za kradzież z włamaniem!..

Cena pojedynczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. Prob. Józef Krzyżanowski.

Kazimierz k Strzemieszyc, Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217.

Wydawca ks. Prob. Józef Krzyżanowski.

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 1 85.